



M O W A

J. W. J M C I P A N A

R E J A

STAROSTY SĄDOWEGO NOWOMIEYSKIEGO,

D E P U T A T A

z WOIEWODZTWA SENDOMIRSKIEGO,

NA TRYBUNAŁ GŁÓWNY KORONNY,

DELEGOWANEGO DO TRONU

Na dniu 25. Września 1774.

M I A N A.



PO odjętym w kilkoletnim zamieszaniu Kraiowym dosyć czynienia Sprawiedliwości sposobie, Trybunał Koronny Twoim dobrotliwym NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE NASZ MIŁOSCIWY, do zupełney prawa władności przywrocony Narodowi staraniem, nieśie przez Nas z liczby Sędziów do uczczenia Maieństwa W. K. MCI wybranych prawdziwą obowiązanych serc y dziękczynienia ofiarę. Jeżeli w wewnętrznego rządu okolicznościach uciśniona Sprawiedliwość naysilniejszy od Łaskawego KROLA zwykła wyciągać względu, toć zapewne y obdarzający nią lud swoy Monarcha słuszney za te szczegulne dobra publicznego zrzodło ma prawo od Narodow spodziewać się wdzięczności. Y z tą My NAYIASNIEYSZY MIŁOSCIWY PANIE w głębokim upokorzeniu stawamy przed Tronem W. K. MCI, obficie imieniem Trybunału Koronnego czyniąc Maieństawi Pańskiemu dzięki, za daną nam sposobność zaszczytu piastowania namiestniczey Twey władzy Naywyższy, Naysprawiedliwszy, a w widocznym własnych darowania uraz przykładzie naysłodszy Sędzio Narodow.

) I (

Nie

XVIII. 3. 11

Nie inny w Nas był powód przyięcia tych ściśle poprzyiężo-
nych Bogu y Oyczyźnie obowiazkow Miłościwy KROLU, iak szcze-
gulnie ażebyśmy z Obywatelstwa naszego w szesnaſto Mieſięczney pra-
cy przeciągu publiczną Oyczyźnie wykonali uſługę, a Oycowskiemu
W. K. MCI Sercu z cnotliwie wypełnianey Sprawiedliwości niewątpli-
we przynieſli ukontentowanie. Dopełniſmy iuż początkową Urzędu
naszego Prawem nakazaną powinność, obraniem Marſzałka Trybu-
nału Koronnego J. W. Maſachowskiego, Staroſty Sandeckiego, Mę-
ża wyſoką rodowitością Imienia, znakomitemi w Oyczyźnie zaſługami,
bo iedynaſto-krotnym Poſełstwem, y ſzczegulną ku Maieſtatowi
Pańſkiemu wiernością y przywiązaniem zaſzczyconego, Ktorego wspo-
lnie z nami uſilnym będzie ſtaniem, ażebyś W. K. Mość ięczęce-
go pod ciężarem nieſprawiedliwości y Serce Pańskie wkroś przenika-
jącego nie ſłyſzał głoſu.

Z mocy włożonych na nas od Trybunału Koronnego obowia-
zkow J. W. Prezydenta z J. W. Marſzałkiem, y ten Główny Sąd Kra-
iowy ozdobnym z właſney iſtoty tytułem namiestniczey W. K. Mci
władzy upoważony, ſkładające Oſoby, oraz wspomniane uſty Kol-
legi moiego prozby ſaſkawym W. K. MCI PANA Moiego Miłości-
wego wraz z ſobą polecam względem; a niech to BOG zdarzy Miło-
ściwy KROLU, by dłuſgo-letnie W. K. MCI Panowanie ſzczęſliwiło
nas wiernych poddanych Jego; aby zdobiąca Tron Polſki y caſey
głoſna Europie mądrość, czarne od Rzeczypoſpolitey oddaliła burze,
a przywróciła nam poprzednicze z krwi y panowania W. K. Mci ſło-
dki dotąd Narodowi pamiętne Nayiaſniejszego Domu Jagiellońſkiego
czasy.



XVIII. 3. 11

2449